

Sygn. akt: I C 321/19 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Biskupcu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Sotko-Polak
Protokolant:	Sekretarz sądowy Daria Dudek

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2020 roku w Biskupcu na rozprawie

sprawy z wniosku **M. M.**

z udziałem (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 6.704,74 zł (sześć tysięcy siedemset cztery złote 74/100);
2. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 295,63 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych 63/100) tytułem nieuiszczonych wydatków zwianych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego .

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 sierpnia 2019 roku powód **M. M.** wystąpił przeciwko (...)U. S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6.704,74 zł tytułem zapłaty odszkodowania za szkodę komunikacyjną z dnia 10 lipca 2019 r.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 10 lipca 2019 r. doszło do zdarzenia drogowego na drodze nr (...) w miejscowości B. -potrącenia dzikiego zwierzęcia (sarny) , które niespodziewanie wtargnęło na drogę w taki sposób, że kierowca nie miał możliwości uniknięcia zderzenia, w wyniku którego został uszkodzony pojazd będący własnością powoda. Powód ustalił, iż za powstałą szkodę odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich w O. , który posiada ważne ubezpieczenie OC u pozwanego. W następstwie zgłoszonej szkody w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość szkody na kwotę 6.704,74 zł, ale odmówił uznania roszczenia powoda z uwagi na brak winy zarządcy drogi (pozew k. 3-4 , k. 13).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...)U. S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu podnoszono, że brak jest wykazania zawinionego działania bądź zaniechania po stronie ubezpieczonego w zakresie utrzymania drogi, na której doszło do szkody, stanowiących przyczynę uszkodzeń pojazdu powoda. Ponadto podnoszono, że droga na której doszło do zdarzenia, nie spełniała kryteriów umieszczenia na niej znaku ostrzegawczego "dzikie zwierzęta". Podniósł również z ostrożności procesowej o ustalenie , iż powód w 50%

przyczynił się do powstania szkody, albowiem nie dostosował prędkości do panujących warunków i trenu w którym się poruszał (odpowiedź na pozew k 33-34).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lipca 2019 roku o godz. 22.00 w miejscowości B. na obszarze miejskim tj. na ulicy (...), na łuku drogi przed znakiem z informacją (...) doszło do zdarzenia drogowego - najechania przez kierującego pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) na dzikie zwierzę (sarnę), które nagle wtargnęło na jezdnię. Pojazd stanowił własność M. M.. W wyniku zdarzenia uszkodzony został pojazd powoda - uszkodzenia dotyczyły maski, lampy przedniej prawej od strony pasażera, zderzaka, kratki, błotnika i drzwi.

Dowód: notatka informacyjna Policji w B. o zdarzeniu drogowym k.26, zeznania powoda M. M. k. 98-99, opinia rzeczoznawcy samochodowego M. P. k. 115-139, ustne wyjaśnienia biegłego M. P. 201-202 , akta szkodowe k. 45-94).

W miejscu gdzie doszło do zdarzenia w dniu 10 lipca 2019 roku na poboczu rosły wysokie krzaki i trawy , które znacznie ograniczały widoczność pobocza. Na ulicy nie ma oznakowania ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami. Służby leśne nie występowały o stosowne oznakowanie tego znakiem ostrzegającym przed dzikimi zwierzętami. Ulica jest drogą z ograniczeniem prędkości do 50 km/h. Zarząd Dróg Wojewódzkich w O. jako zarządca tej drogi nie miała informacji na temat przebiegających tam szlaków wędrowek zwierząt oraz problemach związanych z migracją zwierząt i wypadkach tym spowodowanych.

Dowód : fotografie e k. 24 i 25 . zeznania powoda M. M. k. 98-99, opinia rzeczoznawcy samochodowego M. P. k. 115-139, ustne wyjaśnienia biegłego M. P. 201-202 , akta szkodowe k. 45-94).

Wnioskiem z dnia 19 lipca 2019 roku M. M. zgłosił szkodę Zarządowi Dróg Wojewódzkich w O.. W odpowiedzi na wniosek o odszkodowanie zarządca drogi poinformował poszkodowanego, iż jest on ubezpieczony w zakresie szkód na zarządzanych przez siebie drogach w (...).U. S.A. z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego ustalił koszty naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 6.704,74 zł. W odpowiedzi na zgłoszoną szkodę komunikacyjną ubezpieczyciel decyzją z dnia 03 sierpnia 2019 roku stwierdził brak podstaw do wypłaty odszkodowania za zaistniałą szkodę w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej argumentując, iż w sprawie brak było dostatecznych podstaw do przyjęcia, że szkoda była wynikiem niedołożenia przez ubezpieczającego należytej staranności w sprawowaniu zarządu nad podległą drogą publiczną, co skutkowałoby bezpośrednio uszkodzeniem pojazdu powoda.

Dowód: decyzja k. 6, k. 5, akta szkodowe k. 45-94).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach powoda dając im wiarę w całości, ponieważ nie znalazł przyczyn, by odmówić im wiarygodności. Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji, wypadków i zdarzeń drogowych, wyceny wartości oraz kosztu i jakości napraw pojazdów samochodowych, która została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i fachowy.

Sąd Rejonowy zważył co następuje.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu był fakt zajścia zdarzenia z dnia 10 lipca 2019 roku - kolizji z dzikim zwierzęciem: sarną, w wyniku której uszkodzony został pojazd należący do powoda. Potwierdza to notatka urzędowa Policji ze zdarzenia drogowego, zeznania powoda oraz opinia biegłego, z której jasno wynika, iż na karoserii uszkodzonego pojazdu powoda ujawniono ślady krwi i fragmenty sierści mogące świadczyć o tym, iż do zdarzenia doszło z udziałem zwierzęcy leśnej.

Bezspornym było również, że droga, na której doszło do przedmiotowego zdarzenia pozostawała w zarządzie Zarządu Dróg Wojewódzkich w O. , a pozwany jest ubezpieczycielem zarządcy drogi w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu nie było również sporu pomiędzy stronami co do wysokości szkody, albowiem powód powołał się na kosztorys sporządzony przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany zaś w żaden sposób nie wskazał, iż zakres uszkodzeń pojazdu powoda na skutek zdarzenia był inny niż przyjął w swym postępowaniu likwidacyjnym czy też pozwany w sposób błędny sporządził swą kalkulację naprawy na której to kalkulacji oparł swe żądanie powód.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii winy zarządcy drogi, która w ocenie powoda polegała na zaniechaniu utrzymania właściwej widoczności poboczy. Zatem kwestią wymagającą ustalenia było, czy istnieją podstawy dla przypisania zarządcy drogi winy w nienależytym utrzymaniu jej stanu.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi przepis art. 417 k.c. w związku z art. 822 k.c. W myśl art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Natomiast wedle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

W przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego powstanie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego, powstaje obowiązek wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia z tytułu ubezpieczenia OC w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego za skutki powstałej szkody w związku z tym zdarzeniem. Odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela w momencie zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przekształca się w odpowiedzialność odszkodowawczą.

Odpowiedzialność za szkody komunikacyjne, związane z wtargnięciem na jezdnię zwierzęcia żyjącego w stanie wolnym, opiera się na zasadach ogólnych, tj. na zasadach odpowiedzialności deliktowej, uregulowanej przepisami Kodeksu cywilnego (art. 417 k.c.). Zgodnie z regułami ogólnymi, obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania), które nosi znamiona naruszenia obowiązków (zakazów i nakazów) określonych w przepisach prawa.

Jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest utrzymanie samej drogi oraz m.in. urządzeń zabezpieczających ruch (art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. 2007.19.115 z późn. zm.). Przez szeroko rozumiane utrzymanie drogi należy natomiast rozumieć wykonywanie czynności zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych (por. § 2 i 11 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. Nr 177. (...)). Zasady te określa szczegółowo rozporządzenie z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. 2002.170.1393) oraz rozporządzenie z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. 2003.220.2181).

Zgodnie z punktem 2 załącznika nr 1 do wyżej cyt. rozporządzenia z 3 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (m.in. przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze). Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych, w zakresie dotyczącym stosowania znaku A - 18b, zostało dokonane

w pkt 2.2.20 załącznika do ww. rozporządzenia, w którym wskazano, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju.

Wedle poglądów judykatury ustawienie znaku drogowego A-18b uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczenie, lub znoszenie odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został ustawiony. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 stycznia 2013 r. wydany w sprawie sygn. akt I ACa 717/12; LEX nr 1267188).

Ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zarządcę spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na poszkodowanym, który dochodzi odszkodowania. W ocenie Sądu z akt postępowania wynika, iż na odcinku drogi na którym doszło do zdarzenia.

Obowiązki zarządcy drogi dotyczą m.in. zamieszczenia na drogach (pasach drogowych) znaków drogowych informujących o miejscu występowania dzikich zwierząt. W przypadku zatem zaniechania należytego wypełnienia obowiązków w postaci nieumieszczenia na drodze znaku ostrzegawczego o dzikiej zwierzynie, powyższe obciąża zarządcę drogi. Zgodnie bowiem z treścią art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r., nr 19, poz. 115 z późn. zm.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Przez utrzymanie drogi natomiast należy rozumieć wykonywanie robót konserwatorskich, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu.

W tym miejscu warto wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1974 r. (sygn. akt II CR 157/74), w którym SN wskazał, iż Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za powstałą na drodze ruchu publicznego szkodę, w wyniku zderzenia się zwierzęcia, żyjącego w stanie wolnym, z mechanicznym środkiem komunikacji, gdy do zderzenia doszło poza obszarem, którego charakter uzasadniałby ustawienie ostrzegającego znaku drogowego. A zatem taką odpowiedzialność Skarb Państwa będzie ponosił, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został w wyniku zaniechania ustawiony. Rzecznik Ubezpieczonych pragnie również wskazać na prawomocne orzeczenie Sądu Okręgowego w Zamościu (sygn. akt I Ca 42/2007), w którym Sąd wskazał, iż: „za skutki wypadków komunikacyjnych z udziałem dzikich zwierząt odpowiada właściciel drogi, ale tylko wtedy, gdy nienależycie oznakuje zagrożony odcinek” oraz na prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie (sygn. akt. I ACa 272/08), który to wyrok dotyczył odpowiedzialności cywilnoprawnej zarządcy drogi, w którym to wyroku Sąd wskazał, iż pomiędzy brakiem znaku A-18b uwaga dzikie zwierzęta” a powstałą szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Kierowca nie mógł się spodziewać wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na jezdnię, bo zarządca drogi krajowej nie postawił znaku ostrzegającego o tym niebezpieczeństwie, choć dochodziło tam do częstych kolizji z dzikimi zwierzętami.

Ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zobowiązanego zarządcę spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na poszkodowanym, który dochodzi odszkodowania, bowiem w razie wystąpienia szkody musi wykazać wystąpienie łącznie następujących przesłanek: zaistnienie szkody, szkoda musi być spowodowana działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy musi istnieć związek przyczynowy. Osoba poszkodowana będzie zatem zmuszona wykazać zasadność zgłoszonych żądań oraz podniesionych zarzutów mających w szczególności postać zawinionego działania/zaniechania wyżej wskazanych podmiotów.

Jednakże należy wskazać, iż ta ogólna zasada dotycząca ciężaru dowodu ulega modyfikacji w trakcie prowadzonych przez zakłady ubezpieczeń postępowaniach likwidacyjnych po dokonaniu zgłoszenia szkody, również w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi. Zgodnie bowiem z treścią art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. nr 124, poz. 1151 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń po zgłoszeniu szkody zobowiązany jest do samodzielnego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego (ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia). Zakład ubezpieczeń przeprowadzając powyższe postępowanie zobowiązany jest do zachowania staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (tzw. należytej staranności) i jako profesjonalista powinien zachować ją przez cały okres prowadzenia czynności likwidacyjnych. Przy czym należyta staranność dłużnika (zakładu ubezpieczeń) w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (zakład ubezpieczeń niewątpliwie w sposób profesjonalny powinien wykonywać swoją działalność). Obowiązek należytej staranności dotyczy wszystkich etapów wykonywania zobowiązania tj., fazy przygotowawczej, zasadniczej i końcowej. Przez cały czas tego wykonywania dłużnik powinien zachować stosowną pilność, uwagę, ostrożność, zdrowy rozsądek oraz troskę o zrealizowanie zamiaru. W tym miejscu należy wskazać, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r. (sygn. akt IV OKN 387/01), jednoznacznie stwierdził, że w postępowaniu likwidacyjnym poszkodowany ma niewielkie obowiązki proceduralne, do których należy, oprócz wystąpienia z wnioskiem, przede wszystkim udokumentowanie szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, natomiast zasadniczy ciężar tego postępowania spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Skoro ciężar postępowania likwidacyjnego spoczywa na ubezpieczycielu, nie może być przerzucany na osobę występującą z roszczeniem odszkodowawczym bądź inne podmioty (wyrok SN z dnia 19 września 2002 r., sygn. akt V CKN 1134/00). Postępowanie likwidacyjne z założenia nie jest postępowaniem spornym, w jakim mógłby funkcjonować ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. (wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 257/09). Analogicznie w odniesieniu do umowy ubezpieczenia autocasco stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 1998 r. (sygn. akt II OKN 114/98) wskazując, że w toku likwidacji szkody ubezpieczającego obciąża ciężar dowodu w odniesieniu do wykazania tylko takich faktów, jak zawarcie umowy ubezpieczenia i opłacenie składki oraz powstanie szkody wskutek wypadku objętego ubezpieczeniem. Podkreślić także trzeba, iż przeprowadzając postępowanie wyjaśniające ubezpieczyciel powinien wykorzystać wszelkie dostępne mu możliwości (środki dowodowe), pozwalające na ustalenie stanu faktycznego sprawy. Należyta staranność w wykonaniu przez zakład ubezpieczeń obowiązku dotyczącego ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń oraz wysokości świadczenia określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej, stosownie do przepisu art. 355 § 2 k.c. Norma ta nakazuje więc uwzględnić profesjonalizm ubezpieczyciela, jego doświadczenie, fakt posiadania fachowej kadry oraz środków materialnych, a także stosunkowo łatwy dostęp do opinii rzeczoznawców i innych specjalistów w danej dziedzinie. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r. (sygn. akt III OKN 694/00) stanął na stanowisku, że w przypadku podmiotu, który jest zobowiązany do zachowania przy wykonywaniu swoich obowiązków szczególnej staranności (a takim podmiotem bez wątpienia jest zarząd dróg), do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wprawdzie, by naruszenie tych obowiązków było zawinione (art. 415 k.c.), jednakże zważywszy na abstrakcyjną ocenę niedbalstwa (art. 355 § 1 k.c.) oraz zawodowy charakter działalności (art. 355 k.c.) sam fakt ich naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż zarządca drogi w sposób nienależyty wykonywał swe obowiązki co do utrzymania drogi w należytych stanie, albowiem nie utrzymywał pobocza drogi w stanie umożliwiającym należyty obserwację pobocza przez kierującego pojazdem. Biegły M. P. w swych ustnych wyjaśnieniach wskazał, iż w dacie jego oględzin miejsca zdarzenia na poboczu były widoczne ślady po usunięciu zakrzewiania i trawy (karty 135 i 136 akt). Również powód wskazał, iż zakrzewienia na fotografiach, które dołączył do akt sprawy i które były sporządzone na miejscu zdarzenia w porze dziennej następnego dnia po zdarzeniu zostały usunięte w późniejszym okresie. W ocenie biegłego brak takich zakrzewień z pewnością wpływał na widoczność drogi i umożliwiłaby uniknięcie zdarzenia tj. ewentualną reakcję obronną przed zdarzeniem w sytuacji nieoczekiwanego wtargnięcia zwierzęcy na drogę.

Tym samym zarządca drogi nie utrzymał drogi w należytych warunkach zapewniających bezpieczeństwo w ruchu, a co za tym idzie na skutek tego zaniedbania ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 10.07.2019r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż pozwany w żaden sposób nie wykazał - co czego był zobligowany na podstawie art. 6 k.c., iż powód przyczynił się do zdarzenia poprzez niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych. Powód kategorycznie zaprzeczał, aby w chwili zdarzenia poruszał się z większą prędkością niż administracyjna, zaś biegły sądowy w opinii wskazał, iż nie jest w stanie określić z jaką prędkością poruszał się powód. Pozwany po otrzymaniu opinii nie kwestionował jej, jak również nie złożył nowych wniosków dowodowych na poparcie swych twierdzeń.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 417 k.c. w związku z art. 822 § 1 k.c., Sąd uwzględnił powództwo w całości powództwo jako uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą spór. Sąd przy tym nie zasądził poniesionych przez powoda kosztów, albowiem powód w tym zakresie nie złożył stosownego wniosku o zwrot kosztów postępowania.